

Poczekalnia

Siedzieliśmy w poczekalni, bo na zewnątrz deszcz i ziąb	d A d
Do pociągu sporo czasu jeszcze było -	C A
Można zatem wypić kawę albo rzucić coś na ząb,	d A d
Bo nikt nie wie, kiedy człek znów napcha ryło.	C A
Wtem słyszymy kół stukoty i lokomotywy świst,	d C
Więc rzucamy się do wyjścia na perony,	B A
Ale w miejscu nas zatrzymał megafonów zgrzyt i pisk:	d C B A
- To nie wasz pociąg - ogłosiły megafony.	B A

Uwierzyliśmy megafonom.	d C d
Uprzejmie wszak ostrzegły nas	A d
Po co stać w deszczu na peronie,	d C F A
Skoro przed nami jeszcze czas?	d C d

Żarcie szybko się skończyło, nuda zagroziła nam,
Zaczęliśmy drzemać, marzyć i flirtować,
Ktoś przygrywał na gitarze, zanucili tu i tam,
Zaciążyły nam do tyłu nasze głowy.

Wtem słyszymy kół stukoty i lokomotywy świst,
Więc ospale podnosimy się z foteli.
Ale w miejscu nas zatrzymał megafonów zgrzyt i pisk:
- To nie wasz pociąg - przez megafon powiedzieli!

Uwierzyliśmy megafonom!
Pomarzyć w cieple - dobra rzecz.
Po co stać w deszczu na peronie
Zamiast w fotelu miękkim lec?!

Po marzeniach przyszła kolej na dziewczyny oraz łyk,	d A d
Co pozwolił nam zapomnieć o czekaniu!	C A
Gdy tymczasem za oknami n-ty już się puszył świt	d A d
I poculiśmy się trochę oszukani!	C A

Więc gdy znowu kół stukoty usłyszeliśmy i świst -	d C
W garść się wzięliśmy i dalej! - na perony!	B A
Lecz zatrzymał nas na progu już znajomy zgrzyt i pisk:	d C B A
- To nie wasz pociąg! - Ogłosiły megafony.	B A

Uwierzyliśmy megafonom!	d C d
W końcu nie było nam tak źle.	A d
Po co stać w deszczu na peronie,	d C F A
Gdzie z wszystkich stron wichura dmie?	d C d

Uderzyło nas jak gromem, spojrzeliśmy wreszcie w krąg,
A już wiele, wiele świtów przeminęło!
I patrzymy w starcze oczy, powstrzymując drżenie rąk -
Zadziwieni, gdzie się życie nam podziało?!

Wybiegamy na perony, lecz na torach leży rdza,
Semafore, hen pod lasem - opuszczone...
Żaden pociąg nie zabierze już z tej poczekalni nas,
Milczą teraz niepotrzebne megafony...

I gorzko się zapatrzyliśmy
W zabrane nam dalekie strony
I w duszach swych przeklinaliśmy
Tę łatwą wiarę w megafony.